

Księga Sędziów

Rozdział 7

1. Wstał więc Jerubbaal, czyli Gedeon, wcześniej rano, wraz z całym ludem, który był z nim, i rozbili obóz przy źródle Charod. A obóz Midianitów był na północ od nich, u stóp wzgórza More, w dolinie.

2. I JAHWE powiedział do Gedeona: Lud, który przebywa z tobą, jest zbyt liczny, abym wydał Midianitów w jego ręce, gdyż Izrael mógłby się chlępić przede mną, mówiąc: Moja ręka mnie wybawiła.

3. Wołaj więc teraz do uszu ludu: Kto jest lękliwy i bojaźliwy, niech zawróci, a rano niech idzie precz ku górze Gilead. Wtedy z ludu zawróciły dwadzieścia dwa tysiące, a dziesięć tysięcy pozostało.

4. I JAHWE powiedział do Gedeona: Lud jest jeszcze zbyt liczny. Zaprowadź go do wody, a tam go doświadczę. Ten, o którym ci powiem: Ten pójdzie z tobą, on pójdzie z tobą, a ten, o którym ci powiem: Ten nie pójdzie z tobą, on nie pójdzie.

5. Zaprowadził więc lud nad wodę, a JAHWE powiedział do Gedeona: Każdego, kto będzie chleptał wodę swym językiem, jak chłopce pies, postawisz osobno; także każdy, który uklęknie na kolana, aby pić, *stanie osobno*.

6. A liczba tych, którzy chleptali wodę z ręki podnoszonej do ust, wynosiła trzystu mężczyzn; cała zaś reszta ludu klękała na kolana, aby pić wodę.

7. Wtedy JAHWE powiedział do Gedeona: Przez tych trzystu mężczyzn, którzy chleptali wodę, wybawię was i wydam Midianitów w twoje ręce, a reszta ludu niech wraca — każdy do siebie.

8. Ten lud wziął więc ze sobą żywność oraz swe trąby. A pozostałych mężczyzn Izraela odesłał, każdego do swego namiotu, i zatrzymał tylko trzystu mężczyzn; a obóz Midianitów był poniżej, w dolinie.

9. Tej nocy JAHWE powiedział do niego: Wstań, zejź do obozu, bo wydałem go w twoje ręce;

10. A jeśli boisz się iść, zejź do obozu z Purą, swoim sługą.

11. I usłyszysz, co będą mówić, a potem twoje ręce wzmocnią się, aby wyruszyć na obóz. Zeszli więc on i Pura, jego sługa, aż do krańca przedniej straży obozu.

12. A Midianici, Amalekici oraz cały lud ze wschodu leżeli w dolinie, liczni jak szarańcza, a ich wielbłądów było bez liku, jak niezliczony jest piasek na morskim brzegu.

13. Gdy Gedeon tam przyszedł, pewien człowiek opowiadał swemu towarzyszowi sen: Oto miałem sen. Bochen chleba jęczmiennego wtoczył się do obozu Midianitów, dotarł aż do namiotu i uderzył w niego, aż upadł, i wywrócił go dołem do góry, i zapadł się namiot.

14. Jego towarzysz odpowiedział: To *nic innego* jak tylko miecz Gedeona, syna Joasza, męża Izraela; Bóg wydał w jego ręce Midianitów i cały obóz.

15. Gdy Gedeon usłyszał opowiadanie o tym śnie i jego wytłumaczenie, podziękował *Bogu*, a gdy wrócił do obozu Izraela, powiedział: Wstańcie, gdyż JAHWE dał w wasze ręce obóz Midianitów.

16. Wtedy podzielił tych trzystu mężczyzn na trzy oddziały i dał w ręce każdemu z nich trąby oraz puste dzbany, a w dzbanach — pochodnie.

17. I powiedział do nich: Patrzcie na mnie i czyńcie to samo, co *ja*. Oto pójdę do krańca obozu, a co ja będę czynić, to i wy czyńcie.

18. Gdy zadmę w trąbę, ja i wszyscy, którzy są ze mną, wtedy wy też zadmiecie w trąby wokół całego obozu i będziecie mówili: *Miecz JAHWE i Gedeona*.

19. Przyszedł więc Gedeon wraz ze stu mężczyznami, którzy z nim byli, do krańca obozu, właśnie wtedy, gdy zaczęła się środkowa straż. I zadęli

w trąby, i potłukli dzbany, które mieli w rękach. **20.** Zadeły w trąby więc te trzy oddziały i potłukły dzbany; trzymając w lewej ręce pochodnie, a w prawej ręce trąby, aby zadać, wołały: Miecz JAHWE i Gedeona. **21.** I stanęli, każdy na swoim miejscu, dokoła obozu, a wszyscy w obozie powstali, krzyczeli i uciekali. **22.** Gdy więc tych trzystu *mężczyzn* zadało w trąby, JAHWE obrócił miecz jednego przeciw drugiemu w całym obozie. I tak wojsko uciekło aż do Bet-Szitta w Serera, aż do granicy Abel-Mechola, w stronę Tabbat. **23.** Wtedy zebrali się mężczyźni Izraela z Neftalego, z Aszera i całego *pokolenia* Manassesa i ścigali Midianitów. **24.** Potem Gedeon rozesłał posłańców po całym pogórzu Efraim, mówiąc: Zejdźcie na spotkanie Midianitom, a zajmijcie przed nimi wody aż do Bet-Bara i Jordanu. Zebrali się więc wszyscy mężczyźni z Efraima i zajęli wody aż do Bet-Bara i Jordanu. **25.** Pojmali przy tym dwóch książąt Midianu, Oreba i Zeeba; Oreba zabili na skale Oreba, a Zeeba zabili przy tłoczni Zeeba. Ścigali dalej Midianitów, a głowy Oreba i Zeeba przynieśli do Gedeona za Jordan.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓLCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski